

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 marca 2018 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi oddalił powództwo o zapłatę skierowane przez J. S. przeciwko (...) Towarzystwu (...) w W..

W sferze merytorycznej Sąd I instancji negatywnie ustosunkował się do zgłoszonego roszczenia, powołując się na brak legitymacji procesowej biernej po stronie pozwanego ubezpieczyciela, co do którego nie wykazano, iż ponosi on odpowiedzialność w ramach ochrony ubezpieczeniowej udzielanej Teatrowi Nowemu w Ł., na terenie którego nastąpiło zdarzenie szkodowe z udziałem powódki.

W wywiezionej apelacji powódka J. S. zakwestionowała powyższy wyrok w całości. Zgłoszone zarzuty obejmowały:

1. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie:

a) art. 233 k.p.c. w zw. z art. 244 k.p.c. i art. 245 k.p.c. poprzez brak pogłębionej analizy treści umowy pomiędzy Teatrem Nowym a współnikami spółki cywilnej (...) i aneksów do umowy oraz SIWZ, które doprowadziły Sąd do przekonania o braku legitymacji procesowej biernej pozwanego;

b) art. 227 k.p.c., art. 244 k.p.c., art. 245 k.p.c., art. 258 k.p.c., art. 278 k.p.c., art. 299 k.p.c., art. 216 § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 207 § 3 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków strony powodowej, co w istocie doprowadziło do niewyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy tj. braku możliwości ustalenia, który z podmiotów tj. Teatr Nowy czy współnicy spółki cywilnej (...) odpowiadali za powstałą szkodę i czy Teatr Nowy w istocie w całości zwolnił się od odpowiedzialności;

c) art. 194 § 3 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o wezwanie T. T. i M. G. współników spółki cywilnej (...) do wzięcia udziału w sprawie w charakterze pozwanego, w sytuacji gdy zachodziły przesłanki do jego uwzględnienia;

2. nierozpoznanie istoty sprawy poprzez przyjęcie wyłącznie w oparciu o dokumenty złożone przez pozwanego, że pozwany nie jest legitymowany biernie, wobec zawarcia umowy powierzenia czynności sprzątania chodnika przy ul. (...) podmiotowi trzeciemu, w sytuacji gdy lektura ww. dokumentów nie dawała do tego podstaw i zachodziły przesłanki do przeprowadzenia postępowania w szerszym zakresie w celu ustalenia, który z podmiotów tj. Teatr (a za niego o pozwany) czy spółka (...) ponoszą odpowiedzialność, a tym samym ustalenia czy istnieje samodzielna podstawa odpowiedzialności Teatru Nowego (a za niego pozwanego).

W konkluzji skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Oprócz tego wystąpiła o zasądzenie na własną rzecz kosztów postępowania.

W odpowiedzi na apelację zakład ubezpieczeń wniósł o jej oddalenie oraz obciążenie przeciwniczki kosztami postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się w pełni zasadna i zgodnie z intencją skarżącą wywołała pożądany przez nią skutek w postaci uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Rzeczne rozstrzygnięcie było zaś podyktowane tym, że Sąd I instancji dopuścił się poważnego uchybienia, które negatywnie wpłynęło na ocenę kontrolowanego postanowienia. Dokładnie rzecz biorąc Sąd nie rozpoznał istoty sprawy, wobec czego orzeczenie w istocie rzeczy nie nadawało się do weryfikacji w toku instancji, co wymagało wyeliminowania go z obrotu prawnego.

Pojęcie "istoty sprawy", o którym mowa w art. 386 § 4 k.p.c., dotyczy jej aspektu materialno-prawnego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że do nie rozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy

rozstrzygnięcie Sądu I instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy. W szczególności chodzi zaś tutaj o różnego rodzaju zaniedbania, które w ogólnym rozrachunku polegają na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania albo pominięciu merytorycznych zarzutów stron przy jednoczesnym bezpodstawnym przyjęciu, że istnieje przesłanka materialno-prawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. wyrok SN z dnia 9 stycznia 1936 r., C 1839/36, Zb. Orz. 1936, poz. 315; postanowienia SN z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, opubl. OSNC Nr 1/1999 poz. 22; z dnia 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, opubl. baza prawna LEX nr 50750; z dnia 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, opubl. baza prawna LEX nr 519260 oraz wyroki SN z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, opubl. OSP Nr 3/2003 poz. 36; z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, opubl. baza prawna LEX nr 178635.; z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, opubl. OSNP Nr 1-2/2009 poz. 2 oraz wyrok Sąd Apelacyjny w Warszawie z dnia 19 grudnia 2007 r., I ACa 209/06, LEX nr 516551 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 listopada 2012 r., I ACa 486/12). Inaczej mówiąc "nierozpoznanie istoty sprawy" oznacza uchybienie procesowe sądu pierwszej instancji polegające na całkowitym zaniechaniu wyjaśnienia istoty lub treści spornego stosunku prawnego przez co rozumie nie wnikięcie w podstawę merytoryczną dochodzonego roszczenia, a w konsekwencji pominięcie tej podstawy przy rozstrzygnięciu sprawy. Z kolei oceny, czy Sąd I instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się zaś na podstawie analizy żądań pozwu, stanowisk stron i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia.

W realiach niniejszej sprawy J. S. domagała się zadośćuczynienia i odszkodowania za doznaną szkodę wynikłą z poślizgnięcia się na ul. (...), czyli na terenie administrowanym przez Teatr Nowy w Ł.. Skierowanie roszczeń wobec pozwanego (...) powódka umotywowała tym, iż ten podmiot udzielał ochrony ubezpieczeniowej zarządcy terenu, do którego należało utrzymanie terenu w należytych stanie w okresie zimowym. W tym warto odnotować, iż każdy właściciel nieruchomości jest zobligowany do dbania o należyty stan nieruchomości oraz o porządek na okolicznym terenie. Ta ogólna reguła mieszcząca się kategorii zasad współżycia społecznego, znajduje także swoje normatywne odzwierciedlenie w przepisach prawnych. Te kwestie są szczegółowo uregulowane w ustawie z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (tekst pierwotny Dz. U. Nr 132 z 1996 r. poz. 622 – tekst jednolity z dnia 5 lipca 2018 r. Dz. U. z 2018 r., poz. 1454). W ustawie dokładnie określone są zasady wykonywania obowiązków w zakresie utrzymania porządku i czystości – kluczowy w tej materii jest art. 5. Ze zrozumiałych względów obejmuje to także sezon zimowy, gdzie ze względu na szczególne warunki atmosferyczne (niska temperatura, opady śniegu, oblodzenie) zdecydowanie wzrasta ryzyko wystąpienia niepożądanych zdarzeń losowych. Identyczne czynności ciążyły oczywiście na Teatrze Nowym w Ł.. Z analizy przepisów ustawy nie wynika jednak, aby realizacją tych powinności zajmował się zawsze osobiście sam właściciel. Wykładnia funkcjonalna ustawy zakłada, że nadrzędnym celem tych unormowań jest osiągnięcie porządku i czystości, natomiast mniejsze znaczenie ma to w jaki sposób to nastąpi, byleby tylko doszło do pożądanego przez ustawodawcę rezultatu. Tym samym nie ma żadnych przeszkód, aby właściciele przy wykonywaniu tych obowiązków posługiwali się innymi osobami lub podmiotami, zawierając z nimi stosowne umowy.

Teatr Nowy powierzył przeprowadzanie takich prac innemu fachowemu i wyspecjalizowanemu podmiotowi, którym była spółka cywilna (...) prowadzona przez współników w osobach T. T. i M. G..

Stosownie zaś do art. 429 k.c. kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. W przepisie zawarte są dwie okoliczności ekskulpacyjne, zwalniające zobowiązany podmiot od odpowiedzialności. Po pierwsze odpowiedzialność powierzającego opiera się na założeniu, że z jego strony miało miejsce uchybienie co do wyboru właściwej osoby lub podmiotu. Odpowiedzialność powierzającego wykonanie czynności drugiemu jest samodzielna i niezależna od odpowiedzialności sprawcy bezpośredniego. Jest to odpowiedzialność za własne czyny i za własną winę, tak zwaną „winę w wyborze” (zob. wyrok SN z dnia 24 maja 2007 r., II CSK 113/07, opubl. baza prawna LEX nr 286755). Wina w wyborze objęta jest domniemaniem wrzuszalnym, a ciężar dowodu braku winy spoczywa na powierzającym. Po drugie podmiot powierzający nie odpowiada za sprawcę szkody, jeżeli powierzył te czynności osobie, przedsiębiorstwu, zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. Odnotować przy tym należy, że ustawodawca dokonał istotnego uproszczenia, uznając powierzenie wykonania czynności każdemu profesjonalście za zachowanie staranne,

gdy chodzi o przypisanie odpowiedzialności na podstawie art. 429 k.c. (por. wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2003 r., II CKN 1466/00, opubl. baza prawna LEX nr 78809). Z uwagi na powyższe, zdaniem Sądu Okręgowego, nie istniały zatem żadne przeszkody ku temu, aby w niniejszej sprawie Teatr Nowy w Ł. swój ustawowy obowiązek utrzymania nawierzchni chodnika przy własnym budynku wzdłuż ul. (...) na podstawie umowy, przekazała firmie (...) – wyspecjalizowanemu przedsiębiorcy, zawodowo trudniącemu się taką działalnością. Kwestia ta zresztą, w ocenie Sądu II instancji, nie budziła wątpliwości nawet między stronami postępowania. Przedsiębiorstwo może bowiem, zwolnić zarządcę nieruchomości od określonych w ustawie jego obowiązków, jedynie w przypadku umownego powierzenia temu przedsiębiorstwu przez zarządcę nieruchomości wykonywania tych czynności w zakresie utrzymywania czystości i porządku do jakich sam jest zobowiązany (por. wyroki SN z dnia 18 sierpnia 1976 r., II CR 283/76, opubl. baza prawna LEX nr 7840 i z dnia 5 sierpnia 2005 r., II CK 595/04, opubl. baza prawna LEX nr 345503). Zdaniem Sądu Rejonowego opisane wyżej wymogi zostały również spełnione w niniejszej sprawie, dzięki czemu Teatr Nowy skutecznie uwolnił się od odpowiedzialności w trybie art. 429 k.c. To z kolei przełożyło się na oddalenie powództwa wobec firmy (...) udzielającej ochrony ubezpieczeniowej. Dokładnie rzecz biorąc Sąd przyjął, iż zakład ubezpieczeń nie jest legitymowany do występowania w charakterze strony pozwanej, ponieważ wyłączna odpowiedzialność z tego tytułu spoczywa na spółce cywilnej (...), która nie dopełniła swoich obowiązków, naruszając tym samym postanowienia umowy łączącej ją z Teatrem Nowy. Z tak poczynioną przez Sąd kategorię konkluzją nie sposób się jednak zgodzić, z racji jej przedwczesności i pochopności. Na tym bowiem tle Sąd Rejonowy całkowicie bezkrytycznie i bezrefleksyjnie podzielił zapatrywania strony pozwanej, będące w zasadzie główną linią obrony. Inaczej rzecz ujmując Sąd nadmiernie uwypuklił rangę i znaczenie art. 429 k.c., przedstawiając własną interpretację tego unormowania. Jak się wydaje do tej tezy zostały też dostosowane poczynione ustalenia faktyczne, które są wyjątkowo skąpe i wybiórcze. Zgodzić się więc wypada ze skarżącą, iż Sąd dopuścił się naruszenia art. 233 k.p.c. i art. 227 k.p.c. wskutek przyjęcia przez Sąd błędnej, z punktu widzenia przepisów prawa materialnego, oceny okoliczności sprawy. Zaistniałe w tej sferze wymierne uchybienie przejawiało się zaś rezygnacją z pogłębionej analizy całokształtu stosunków relacji i powiązań łączących poszczególne podmioty (w tym także (...) s.c., która nie została ostatecznie dopozwana wobec sprzeciwu Sądu). Co prawda Sąd odwołał się do treści umowy z dnia 14 czerwca 2011 r., ale uczynił to dość pobieżnie. Identyfikując Sąd potraktował aneksy i załączniki do umowy oraz Specyfikację Istotnych Warunków Zamówienia (umowa została zawarta w trybie zamówienia publicznego), nie dostrzegając iż te dokumenty nie były kompletne. Szczupłość przeprowadzonego przez Sąd Rejonowy postępowania dowodowego uniemożliwiła z kolei merytoryczne zbadanie, czy umowa została wykonana należycie, czy nienależycie. Pojawia się też niezwykle ważne pytanie czy całość obowiązków spoczywała na (...), czy też niektóre czynności wciąż winien wykonywać sam powierzający. Ta kwestia została natomiast zbagatelizowana przez Sąd, ponieważ przede wszystkim nie został przedstawiony dokładny zakres obowiązków poszczególnych podmiotów. W kontekście tego nie wiadomym więc było co kto robił i za co odpowiadał. Z pola widzenia nie może przy tym umknąć, że nawet skuteczne powierzenie czynności osobie trzeciej, które na podstawie art. 429 k.c. zwalnia od odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez przedsiębiorstwo trudniące się zawodowo wykonywaniem danych czynności, nie wyklucza odpowiedzialności powierzającego za szkodę wyrządzoną jego własnym zaniechaniem; najczęściej odpowiedzialność ta oparta będzie na art. 415 k.c. (por. wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2003 r., II CKN 1466/00, opubl. baza prawna LEX nr 78809). Odpowiedzialność powierzającego wykonanie czynności drugiemu jest jednak samodzielna i niezależna od odpowiedzialności sprawcy bezpośredniego. Jest to bowiem odpowiedzialność za własne czyny i za własną winę, a więc można powiedzieć, iż ma ona jakby charakter dodatkowy. (por. wyrok SN z dnia 24 maja 2007 r., II CSK 113/07, opubl. baza prawna LEX nr 286755). Powierzający ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 415 k.c., jeżeli wykonanie czynności zostało powierzone profesjonalście, a szkoda jest następstwem nieudzielenia przez powierzającego informacji i zaleceń, których przekazanie wybranemu wykonawcy czynności pozwoliłoby uniknąć wyrządzenia szkody (tak wyrok SN z dnia 9 lipca 1998 r., II CKN 835/97, opubl. baza prawna LEX nr 33945). Tymczasem w okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób precyzyjnie ustalić, jak te kwestie zostały uregulowane, albowiem Sąd poprzestał jedynie na dokumentach przedstawionych wrywkowo przez stronę pozwaną, negując w tym zakresie inicjatywę dowodową powódki. Zwraca przy tym uwagę, że konsekwentne przyjęcie toku rozumowania przedstawionego w uzasadnieniu Sądu Rejonowego prowadziłoby do konieczności przyjęcia, że w niektórych stanach faktycznych, mimo obowiązku wynikającego z przepisu art. 5 ust. 1 pkt. 4 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, za szkody wynikłe z niewykonania obowiązku odśnieżenia nie odpowiadałby nikt, z uwagi na generalne zwolnienie od odpowiedzialności, możliwe dzięki normie

przepisu art. 429 k.p.c. Wnioski takie wydają się być nie do przyjęcia, zwłaszcza jeśli brać pod uwagę masowy charakter zlecenia czynności podmiotom profesjonalnym, nie tylko w kwestiach związanych z odsnieżaniem. Można wyrazić wręcz pogląd, że przyjęcie takiego punktu widzenia mogłoby prowadzić do wyeliminowania z obrotu możliwości dochodzenia odszkodowań wynikłych ze szkód, które powstały w takich okolicznościach, jak w rozpoznawanym przypadku na skutek niewykonania niektórych obowiązków ustawowych. Ponadto budzi zresztą poważne wątpliwości, jaki byłby sens ubezpieczenia się Teatru Nowego u pozwanego ubezpieczyciela, skoro było to, wedle wszelkiej wiadomości, ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej.

Spore mankamenty pojawiły się również w toku procedowania przez Sąd Rejonowy. Przede wszystkim zasadny był zarzut naruszenia art. 194 § 3 k.p.c. Wedle tego unormowania

jeżeli okaże się, że powództwo o to samo roszczenie może być wytoczone przeciwko innym jeszcze osobom, które nie występują w sprawie w charakterze pozwanych, sąd na wniosek powoda może wezwać te osoby do wzięcia udziału w sprawie. Wskazać przy tym należy, że zasadą jest, iż zarówno pod względem przedmiotowym jak i podmiotowym proces cywilny definiuje strona powodowa. Od chwili wszczęcia procesu aż do wydania wyroku przez sąd pierwszej instancji w zasadzie niczym nieskrępowana wola powoda kształtuje jego zakres przedmiotowy i podmiotowy (w postępowaniu apelacyjnym pojawiają się istotne ograniczenia przekształceń podmiotowych i przedmiotowych procesu – por. art. 391 § 1 zdanie ostatnie k.p.c. i art. 383 k.p.c.). Jak wynika wprost z powyższego, to strona powodowa będąca gospodarzem procesu decyduje o granicach podmiotowych powództwa. Jednakże sąd może uznać brak podstaw do dopozwania w trybie art. 194 § 3 k.p.c., wtedy gdy powód zgłosi w stosunku do podmiotu dopozywanego inne roszczenie. W niniejszej sprawie oczywistym jest, że ten warunek przepisu, aby powód wystąpił w stosunku do osoby o dopozwanie, której wnioskuje o "to samo roszczenie", został zachowany. Niewątpliwie roszczenie pozostało niezmiennie zarówno co do samego żądania, jak i tożsamości jego podstawy faktycznej, w stosunku do roszczenia już dochodzonego przeciwko pierwotnie pozwanemu. Zatem Sąd Rejonowy mógł dokonać jedynie badania, czy zachodzą szczególne okoliczności, które uzasadniałyby nieuwzględnienie wniosku powoda o dopozwanie, takie jak np. zaawansowanie sprawy, czy niecelowość dopozywania, z uwagi na okoliczności sprawy. Z brzmienia art. 194 § 3 k.p.c. wynika, że to sąd decyduje o tym czy uwzględnić wniosek powoda o wezwaniu do udziału w sprawie podmiotu, który do tej pory pozwanym nie był. Czyli najpierw musi być wniosek powoda o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego, podmiotu, który wcześniej nie był wskazany w pozwie jako pozwany, a następnie konieczne jest postanowienie sądu, przy czym sąd nie jest związany takim wnioskiem i może wydać postanowienie o wezwaniu do udziału w sprawie w charakterze pozwanego lub wniosku powoda nie uwzględnić. Tym niemniej, aby w toku procesu doszło do wezwania do udziału w sprawie w charakterze pozwanego konieczne jest postanowienie sądu w tym przedmiocie. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 29 stycznia 2013 roku, I ACa 1017/12, opubl. baza prawna LEX nr 1280410, tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 listopada 1970 r., II CZ 139/70, opubl. OSP Nr 10/1971 poz. 178).

W przedmiotowej sprawie Sąd I instancji wydał niekorzystne dla powódki postanowienie, co akurat tutaj było błędem. Przedstawiony na tym tle obszerny wywód nie może zatem uzyskać aprobaty Sądu Okręgowego. Pamiętać zaś trzeba iż Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 6 lutego 2015 r., II CZ 103/14 uznał, że w sytuacji, gdy Sąd I instancji dopuścił się naruszenia przepisów o przekształceniach podmiotowych, to ze względu na treść art. 391 § 1 zd. 2 k.p.c., który stanowi, że przepisy art. 194 – 196 i 198 k.p.c. nie mają zastosowania w postępowaniu przed sądem drugiej instancji, takie uchybienie nie może być sanowane w postępowaniu odwoławczym. W takiej sytuacji w ocenie Sądu Okręgowego konieczne stało się wydanie orzeczenia kasatoryjnego, to jest uchylenie wyroku Sądu I instancji. Dopiero po dokonaniu powyższych czynności oraz ustaleniu właściwej konfiguracji podmiotowej sprawy Sąd Rejonowy rozpozna merytorycznie żądanie powódki w stosunku do kilku pozwanych.

Rekapitułując całość poruszonych wątków stwierdzić należy, że oparcie się na omówionym wyżej, błędnym poglądzie prawnym spowodowało oddalenie powództwa, z uwagi na niezasadne przyjęcie zaistnienia przesłanki hamującej w postaci braku legitymacji biernej strony pozwanej, co skutkowało nierozpoznanie przez Sąd Rejonowy istoty sprawy. Sąd I instancji nie ocenił merytorycznie roszczeń pozwu czyli nie załatwił przedmiotu sporu, a jedynie oddalił powództwo, z uwagi na brak legitymacji biernej strony pozwanej, co jest wynikiem błędnego przyjęcia, że w sprawie

znajduje zastosowanie art. 429 k.c. jako okoliczność ekskulpująca od odpowiedzialności Teatr Nowy ubezpieczony w zakresie OC w firmie (...), której to oceny Sąd Okręgowy nie podzielił. W tej sytuacji zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Do tej bowiem pory nie dokonano w zasadzie klarownych ustaleń odnośnie podstawy wykonywania przez spółkę cywilną (...) prac porządkowych na ul. (...) przed Teatrem Nowym, ich zakresu oraz prawidłowości tych prac w dniu kiedy doszło do upadku powódki, a także następstw tego upadku po stronie poszkodowanej. Uzasadnia to stwierdzenie, że Sąd Rejonowy przeprowadził postępowania dowodowe w znikomym fragmencie. Rozpoznając sprawę ponownie Sąd Rejonowy będzie związany oceną prawną niniejszej sprawy, wyrażoną w uzasadnieniu przez Sąd Okręgowy. Jednocześnie Sąd I instancji winien dać baczenie, by uzupełnić wszystkie wytknięte wyżej uchybienia procesowe i w granicach wynikających z przepisu art. 232 k.p.c. przeprowadzić w sprawie pełne postępowanie dowodowe, na podstawie całokształtu materiału dowodowego zaproponowanego przez strony. Jego wyniki oczywiście będą decydować o wyniku postępowania. Następnie Sąd musi merytorycznie rozpoznać zasadność żądania powódki, w szczególności ustalić czy w dacie zdarzenia opisanego w treści pozwu Teatr Nowy, za który odpowiada ubezpieczyciel, właściwie wykonywał swoje obowiązki w zakresie dbałości o należyte utrzymanie chodnika, w miejscu gdzie doszło do wypadku, zwłaszcza w świetle umowy zawartej z (...). Dalej po przesądzeniu tej kwestii Sąd, o ile będzie taka potrzeba, oceni zasadność żądania powódki o zapłatę zadośćuczynienia i odszkodowania w kontekście doznanych uszczerbków i szkód zdrowotnych. Wprawdzie Sąd odwoławczy jest sądem merytorycznym, który ponownie rozpoznaje sprawę w zakresie zaskarżenia, a więc proceduje zarówno w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony przed Sądem niższego rzędu jak i może, na podstawie normy wynikającej z art. 381 k.p.c., kontynuować postępowanie dowodowe, co jednak samo przez się nie oznacza to, iż Sąd Rejonowy zwolniony jest od czynienia własnych ustaleń. Poza tym nie wchodzi w rachubę, aby w toku kontroli instancyjnej Sąd Okręgowy po raz pierwszy rozważał zgłaszane przez powódkę kwestie, które zostały pominięte na etapie I instancji. W ocenie Sądu Okręgowego takie procedowanie prowadziłyby do pozbawienia stron możliwości przeprowadzenia kontroli instancyjnej orzeczenia wydanego przy rozważaniu przedmiotowych zarzutów, a to z kolei naruszałoby konstytucyjną zasadę określoną w art. 176 ust.1 Konstytucji RP, przewidującą prawo do dwuinstancyjnego postępowania sądowego.

Z tych wszystkich względów konieczne stało się uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (art. 386 § 4 k.p.c.). Ponadto Sąd Okręgowy przekazał Sądowi Rejonowemu obowiązek rozstrzygnięcia o kosztach postępowania w dotychczasowym toku postępowania, stosownie do kształtu rozstrzygnięcia kończącego sprawę po jej ponownym rozpoznaniu (art. 108 § 2 k.p.c.).